



Acta Juris Stetinensis

2021, nr 3 (vol. 35), 203–219
ISSN (print): 2083-4373 ISSN (online): 2545-3181
DOI: 10.18276/ais.2021.35-14



Barbara Janusz-Pohl
dr hab., prof. UAM
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
e-mail: barbaraj@amu.edu.pl
ORCID: 0000-0002-7135-4960

Mariusz Nawrocki, *Odpowiedzialność dyscyplinarna komornika sądowego*

Currenda, Sopot 2020, ISBN 978-83-65966-32-2, ss. 322

Zagadnienie odpowiedzialności dyscyplinarnej w zawodach prawniczych od lat cieszy się dużym zainteresowaniem badaczy prawa. W ostatnim dziesięcioleciu powstało kilka prac monograficznych i liczne opracowania artykułowe dotyczące się tej kwestii, niemniej jednak całościowe ujęcie odpowiedzialności dyscyplinarnej komorników sądowych nie zostało dotąd kompleksowo opisane. Z tej perspektywy recenzowana rozprawa może być uznana za twórczo uzupełniającą tę lukę. Jest to opracowanie naukowe, rzetelnie kreślące pojawiające się w doktrynie kontrowersje, a jednocześnie pozostaje ono silnie osadzone w aspekcie pragmatycznym, pełniąc funkcję swego rodzaju komentarza do regulacji prawnych statuujących podstawy odpowiedzialności dyscyplinarnej komorników sądowych. Wybór tematu opracowania i sposób jego ujęcia zasługuje zatem na pełną aprobatę.

Recenzowana monografia cechuje się wieloaspektowością, widoczną już w samej strukturze, bowiem oparto ją na 6 rozdziałach, w których kolejno rozważane są:

ogólne kwestie odpowiedzialności dyscyplinarnej przedstawicieli samorządu komorniczego, m.in. źródła i istota odpowiedzialności dyscyplinarnej, cechy postępowania dyscyplinarnego czy katalog przewinień dyscyplinarnych; kwestie związane z formułą odpowiedniego stosowania przepisów prawnych; zasady odpowiedzialności karnej *sensu largo*, czyli te, które ściśle wpisują się w charakterystykę przewinienia dyscyplinarnego; zasady postępowania w przedmiocie pociągnięcia komornika do odpowiedzialności dyscyplinarnej, przy czym szczególnie dokładnie opisano również kwestie ustrojowo-procesowe, w tym status organów, stron i innych uczestników przedmiotowego postępowania; skatalogowano także i poddano deskrypcji system kar i innych środków reakcji na przewinienie dyscyplinarne; czy wreszcie opisano dynamiczny przebieg postępowania w przedmiocie pociągnięcia do odpowiedzialności dyscyplinarnej przedstawicieli samorządu komorniczego. Atrybutem recenzowanego studium jest jego materialnoprawny i procesowy charakter. Takie ujęcie stanowi wartość samą w sobie, dylematy interpretacyjne dotyczące podstaw odpowiedzialności dyscyplinarnej i adekwatnego modelu postępowania są bowiem na tyle obszerne, że próba ujęcia ich wszystkich, a przynajmniej w reprezentatywnym zakresie, może stanowić doskonale źródło wiedzy teoretycznej, niejako gotowej do praktycznego zastosowania. W tym kontekście wyraża się szczególnie pomocny wymiar recenzowanej monografii dla podmiotów stosujących prawo, w analizowanym kontekście organów rozstrzygających i stron postępowania w przedmiocie odpowiedzialności dyscyplinarnej przedstawiciela samorządu komorniczego. Rozmach recenzowanej pracy uniemożliwia odniesienie się do wszystkich poruszanych w niej kwestii, toteż w niniejszej recenzji skupię się na wyborze zagadnień, które skłoniły mnie do polemiki, a w wąskim zakresie także do krytyki. Mam nadzieję, że przedstawione uwagi zachęcą do lektury tej interesującej pracy, a jednocześnie rozbudzą ciekawość dalszego eksplorowania niezwykle złożonych i atrakcyjnych intelektualnie problemów prawa dyscyplinarnego.

*

Na wstępie, niejako porządkując, zauważymy, że podstawowym aktem prawnym, który tworzył ramy normatywne dla prowadzonych rozważań, był stosunkowo świeży akt prawny – tj. ustawa z dnia 22 marca 2018 roku o komornikach sądowych¹. Przy czym odpowiedzialności dyscyplinarnej komorników sądowych (a także asesorów oraz aplikantów komorniczych) poświęcono jej rozdział 11, który

¹ Dz.U. z 2020 r., poz. 121.

w założeniu miał kompleksowo regulować wszystkie aspekty związane z odpowiedzialnością dyscyplinarną. Jak unaocznia recenzowana praca – kompleksowość ta jest jednak wyłącznie pozorna, jako że model analizowanego postępowania wyrażnie zasadza się na regulach określonych tak w kodeksie karnym, jak w kodeksie postępowania karnego. Przy czym art. 223 u.k.s. to przepis odsyłający, zawierający klauzulę odpowiedniego stosowania wskazanych w tym przepisie jednostek redakcyjnych kodeksu karnego (rozdziały I–III) oraz przepisów kodeksu postępowania karnego. W wąskim zakresie odpowiednie zastosowanie dla ukształtowania pewnego aspektu przedmiotowego postępowania mają także przepisy k.p.c.² Ze względu na szeroki przedmiot postępowania, a ściślej szerokie ujęcie podstaw odpowiedzialności dyscyplinarnej, na gruncie której deliktem jest nie tylko naruszenie norm prawnych, lecz także deontycznych, m.in. relatywizowanych do Zasad etyki zawodowej³, słusznie M. Nawrocki uznał wszystkie wymienione akty normatywne za kształtujące ramy odpowiedzialności dyscyplinarnej w analizowanym typie. Oczywiście już w tym miejscu zaznaczyć można, że wskazane źródła normatywne w różnym stopniu współkształtują analizowany model, najsilniejszy wpływ wywierają nań przepisy prawnokarne (tak materialno-prawne, jak procesowe)⁴. Odpowiedzialność dyscyplinarna z perspektywy gwarancji konstytucyjnych jest ujmowana jako odpowiedzialność karna *sensu largissimo*, określana jest także

-
- 2 Zgodnie z art. 260 ust. 3 u.k.s. prawomocne orzeczenie co do kary pieniężnej oraz zasądzonych kosztów postępowania dyscyplinarnego stanowi tytuł egzekucyjny w rozumieniu art. 777 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego i po nadaniu mu klauzuli wykonalności przez sąd rejonowy właściwy ze względu na siedzibę kancelarii ukaranego komornika lub siedzibę kancelarii, w której ukarany aplikant albo asesor był lub jest zatrudniony, podlega wykonaniu w drodze egzekucji sądowej.
 - 3 Zob. *Kodeks Etyki Zawodowej Komornika Sądowego*, który stanowi załącznik do uchwały Krajowej Rady Komorniczej nr 1603/V z dnia 6 września 2016 r. W odniesieniu do roli zasad etyki dla ukształtowania przedmiotu postępowania dyscyplinarnego zob. B. Janusz-Pohl, *Deontologia w Policji a przedmiot postępowania dyscyplinarnego*, w: P. Józwiak, K. Opaliński (red.), *Zasady etyki zawodowej w służbach mundurowych*, Biblioteczka Kwartalnika Prawno-Kryminalistycznego, nr 3, Piła 2013, s. 56–62.
 - 4 Zob. B. Janusz-Pohl, *Wpływ ustawy karnoprocesowej na model postępowania dyscyplinarnego w Policji*, w: P. Józwiak, K. Opaliński (red.), *Węzłowe problemy prawa dyscyplinarnego w służbach mundurowych*, Biblioteczka Kwartalnika Prawno-Kryminalistycznego, nr 2, Piła 2012, s. 44 i n.; B. Janusz-Pohl, *Autonomia i zależność postępowania dyscyplinarnego – aktualny i proponowany model postępowania dyscyplinarnego w służbach mundurowych*, w: W. Kozielowicz, P. Józwiak (red.), *Autonomia i zależność postępowania dyscyplinarnego w służbach mundurowych*, Warszawa 2021 (w druku).

jako odpowiedzialność represyjna⁵, choć pojęcie to nie jest wolne od pewnych kontrowersji.

*

Struktura niniejszej recenzji koresponduje w zasadzie, poza jej fragmentem końcowym, z sekwencją rozważań prezentowanych w recenzowanym opracowaniu, chronologicznie ujmując problemy subiektywnie wyselekcjonowane jako najistotniejsze.

Kluczowym elementem rozważań zawartych w rozdziale pierwszym jest ten dotyczący interpretacji pojęcia deliktu dyscyplinarnego. W kontekście snutych rozważań M. Nawrocki odniósł się do poglądu doktrynalnego, że w odniesieniu do odpowiedzialności dyscyplinarnej nie obowiązuje zasada *nullum delictum sine lege*, rozumiana jako wymóg ścisłej ustawowej oznaczoneści czynów zakazanych przez prawo⁶.

Pogląd ten jedocześnie poddany został krytyce, opartej na trójaspektowej argumentacji.

Po pierwsze, krytyka ta zasada się na argumencie z odpowiedniego stosowania przepisów zawartych w rozdziale I–III k.k. (art. 223 u.k.s.). Zdaniem M. Nawrockiego odesłanie to przesądza jednoznacznie o tym, że do odpowiedzialności dyscyplinarnej przedstawicieli samorządu komorniczego należy stosować m.in. podstawowe zasady odpowiedzialności karnej, w tym zawartą w art. 1 § 1 k.k. zasadę *nullum crimen sine lege* ze wszystkimi jej konsekwencjami. Argument ten z pozorów mógłby wydawać się niezbity, jednak pewnego osłabienia można upatrywać w kontekście przyjętej w art. 223 ust. 1 u.k.s. formuły odpowiedniego stosowania. Otóż formuła ta może – o czym dokładniej w dalszej części – prowadzić do odmowy zastosowania fragmentu regulacji ze względu na odmiennność normowanej materii. I tak, skoro zgodnie z art. 222 u.k.s. komornik odpowiada dyscyplinarnie za „zawinione działania lub zaniechania”, to uznać można, że otwarta/elastyczna formuła *quasi*-definitywna przesądzona została przez ustawodawcę i *de facto* prowadzi do jedynie fragmentarycznego stosowania niektórych jednostek redakcyjnych k.k. Kwestia ta zresztą była szczegółowo dyskutowana w odniesieniu

5 M. Nawrocki, *Odpowiedzialność dyscyplinarna komorników sądowych*, Sopot 2020, s. 23; zob. D. Bek, J. Hanc, A. Jaworska-Wieloch, O. Sitarz, P. Zawiejski, *Odpowiedzialność dyscyplinarna w systemie polskiego prawa represyjnego. Analiza aspektów materialnoprawnych na przykładzie wybranych pragmatyk zawodowych*, Warszawa 2019, s. 23 i n.; P. Czarnecki, *Odpowiednie stosowanie przepisów prawa karnego w postępowaniach represyjnych*, w: P. Czarnecki (red.), *Postępowanie karne a inne postępowania represyjne*, Warszawa 2016, passim.

6 Zob. M. Nawrocki, *Odpowiedzialność dyscyplinarna...*, s. 25.

do innych modeli odpowiedzialności dyscyplinarnej⁷. Nie rozwijając szerzej kontrargumentacji, wskazać można, że stanowcze stwierdzenie, jakoby przyjęta formuła odpowiedniego stosowania przepisów k.k. przesądzała o obowiązywaniu zasady *nullum delictum sine lege*, zdaje się być co najmniej spekulatywne.

Drugi argument oparty za wskazanym powyżej poglądem oparty jest na stwierdzeniu, że – zdaniem M. Nawrockiego –

fakt, że opis poszczególnych przewinień dyscyplinarnych nawiązuje w wielu miejscach do pojęć niedookreślonych czy klauzul generalnych, nie oznacza jeszcze, że nie obowiązuje w tym zakresie zasada *nullum crimen/delictum sine lege*. Wszak również na gruncie materialnego prawa karnego znajdziemy przykłady takich sformułowań, np. „w krótkich odstępach czasu” (art. 12 § 1 i 2 k.k.), „inne ciężkie kalectwo”, „ciężka choroba długotrwała”, „trwałe, istotne zeszpecenie lub zniekształcenie ciała” (art. 156 § 1 pkt 2 k.k.), „istotna szkoda” (art. 181 § 3 k.k.), „istotnie zmniejsza wartość przyrodniczą prawnie chronionego terenu lub obiektu, powodując istotną szkodę” (art. 187 § 1 k.k.), „w celu krótkotrwałego użycia” (art. 289 § 1 k.k.)⁸.

I ten argument można uznać za nie dość mocny, użycie zwrotów niedookreślonych jako fragmentu typizacji kategoryalnie jest bowiem czymś zupełnie innym niż całkowity brak szczegółowej regulacji stanowiącej źródło dla norm sankcjonowanych i sankcjonujących w prawie dyscyplinarnym. Zrazu pojawia się wątpliwość, czy na gruncie odpowiedzialności dyscyplinarnej w ogóle dochodzi do swoistego sprzężenia norm – normy sankcjonowanej i sankcjonującej. W jaki sposób dochodzi do ich odtworzenia? A jeśli o obowiązywaniu normy sankcjonowanej przesądza obowiązująca norma sankcjonująca, to czy przepisem zrębowym dla jej dekodowania jest art. 222 u.k.s., czy inne źródło normatywne? I czy z takiej perspektywy rzeczywiście nadal możemy powiedzieć o obowiązywaniu na gruncie prawa dyscyplinarnego zasad *nullum crimen sine lege* i *nulla poena sine lege*?

W ramach trzeciego argumentu M. Nawrocki przywołał okoliczność, że obecnie przykładowa typizacja deliktów dyscyplinarnych ujęta w art. 222 u.k.s. jest dość szczegółowa i precyzyjna. Obejmuje ona: „naruszenie powagi lub godności urzędu albo inne uchybienie zasadom etyki zawodowej”, „podejmowanie czynności z nieuzasadnioną zwłoką”, „inna niż wymienione w pkt 1–10 rażąca lub uporczywa

⁷ Zob. B. Janusz-Pohl, E. Pohl, *O okolicznościach niepozwalających na przypisanie winy policjantowi popełniającemu przewinienie dyscyplinarne (wybrane zagadnienia materialnoprawne i procesowe)*, w: W. Kozielewicz, P. Józwiak, K. Opaliński (red.), *Wina w prawie dyscyplinarnym w służbach mundurowych*, Biblioteczka Kwartalnika Prawno-Kryminalistycznego, nr 5, Piła 2015, s. 25–37 wraz z podanym tam piśmiennictwem.

⁸ M. Nawrocki, *Odpowiedzialność dyscyplinarna...*, s. 25

obraza przepisów prawa”. Zwracając uwagę na „nieostrość użytych zwrotów” autor uznaje jednak, że:

są to pojęcia od dziesięcioleci stosowane w praktyce, a tym samym obrosły już dostatecznie w dość jednolite definicje doktrynalne czy interpretacje sądowe, co z kolei oznacza, że pas ich nieostrości został już dookreślony. Skoro przy okazji kolejnych nowelizacji bądź wprowadzania nowych aktów prawnych ustawodawca nie odstępował od stosowania tego rodzaju sformułowań, to uznać należy, że zdaje się on akceptować współkształtowanie ich znaczenia (rozumienia) przez doktrynę i orzecznictwo⁹.

Do pewnego stopnia za przekonujące można byłoby uznać stwierdzenie oparte na wyrażonym w innym kontekście interpretacyjnym poglądzie T. Kaczmarka, że; „przy samej już wieloznaczności terminów i zwrotów trudno oczekiwać, aby zawarty w przepisie ustawy opis typu czynu zabronionego godził na tyle jego zwięzłość ze ścisłością, że nie wymagałby pozaustawowego dopełnienia i interpretacji”¹⁰. Tyle jednak, że w przypadku analizowanego tu art. 222 u.k.s. nie mamy do czynienia z ustanowieniem katalogu *numerus clausus* (co przyznaje również M. Nawrocki), a jedynie z przykładowym zestawem zachowań, które wpisują się w pojęcie deliktu dyscyplinarnego.

Na marginesie odnotować można, że refleksję teoretyczną snutą w tym zakresie wzbogaciłoby odwołanie się do propozycji porządkowania deliktów dyscyplinarnych, np. z uwagi na kryterium normatywne¹¹. Zaznaczmy jednocześnie, że formułując drobne uwagi co do argumentacji na rzecz poglądu, iż w analizowanym modelu postępowania dyscyplinarnego obowiązuje zasada *nullum delictum sine lege*, nie neguje się jednoznacznie jego istoty, lecz wskazuje na pewną niekompletność argumentacji (zwłaszcza w kontekście sprzężenia norm czy odkodowania znaczenia przyjętej formuły odpowiedniego stosowania przepisów k.k.) i jej niejednoznaczność.

Inną ważną hipotezę wysuniętą przez M. Nawrockiego jest to, że postępowanie dyscyplinarne w przedmiocie pociągnięcia komornika i pozostałych podmiotów podlegających odpowiedzialności na gruncie analizowanego modelu zostało uregulowane na wzór innych modeli odpowiedzialności dyscyplinarnej zawodów

⁹ Ibidem, s. 27.

¹⁰ Ibidem, s. 28 wraz z powołaną tam pracą T. Kaczmarka.

¹¹ Zob. B. Janusz-Pohl, *Analogia legis na gruncie ustawy o Policji – zagadnienia wybrane*, w: W. Kozielewicz, P. Józwiak (red.), *Odpowiednie stosowanie przepisów innych ustaw w sprawach dyscyplinarnych w służbach mundurowych*, Piła 2017, s. 21 i n.

zaufania publicznego¹². Hipoteza ta została skonfrontowana z wyróżnionymi w piśmiennictwie kryteriami wyodrębnienie¹³. Nie odmawiając autorowi prawa do takiego stwierdzenia, zauważyć można jedynie, że partykularnych modeli odpowiedzialności dyscyplinarnej nawet w obrębie zawodów zaufania publicznego zdaje się być znacznie więcej, a charakterystyka ogólna, do której nawiązano w pracy, tego stanu rzeczy nie odzwierciedla.

Tymczasem szczególnie doniosłą figurą w porządkowaniu owych modeli jest kwestia skodyfikowania przepisów odsyłających (analiza w tym zakresie zawarta została dopiero w rozdziale II recenzowanej pracy)¹⁴. W niektórych modelach bowiem mamy do czynienia z odesłaniami wyłącznie do przepisów k.p.k. (wszystkich bądź w wąskim jedynie zakresie), w przypadku innych wprowadzone są odesłania także do k.k. (choć jest to zjawisko stosunkowo rzadkie)¹⁵. Dominującą formułą odesłania jest odesłanie dynamiczne, tym samym wprowadzony model staje się elastyczny i podlega zmianom wraz ze zmianą normatywną w obrębie przepisów, do których następuje odesłanie. Zasygnalizowanie tych kwestii wzbogaciłoby argumentację prezentowaną w pracy, a być może skłoniłoby jej autora do weryfikacji zajętego stanowiska.

Rozważania o znaczeniu przepisów zawartych w kodeksie karnym dla ukształtowania przedmiotu postępowania dyscyplinarnego snute w recenzowanej monografii są bardzo interesujące i twórcze, jednak miejscami powodują pewien niedosyt. Autor przyjmując hipotezę o otwartym katalogu owych przewinień, stara się wykazać, że materiał normatywny pozwala na stosunkowo drobiazgową ich typizację¹⁶. Uznaje się przy tym, że definicja przewinienia dyscyplinarnego jest swego rodzaju

12 O elementach wyznaczających model zob. np. B. Janusz-Pohl: *O modelu postępowania dyscyplinarnego w sprawach studenckich*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2013 z. 2; s. 85–97 oraz B. Janusz-Pohl, *Model procedowania przed sądem lekarskim w kontekście orzekania pod nieobecność obwinionego*, „Prawo i Medycyna” 2015, z. 2, s. 72 i n.

13 Zob. M. Nawrocki, *Odpowiedzialność dyscyplinarna...*, s. 30 wraz ze wskazanym tam piśmiennictwem. Co znamienne, zasadniczo przedstawiony pogląd opiera się wyłącznie na ogólnej charakterystyce autorstwa R. Giętkowskiego.

14 P. Józwiak, *Stosowanie prawa karnego materialnego i procesowego w postępowaniu dyscyplinarnym policjantów*, w: P. Józwiak, W.S. Majchrowicz (red.), *Odpowiedzialność dyscyplinarna w Policji*, Piła 2011, s. 29 i n.

15 Zob. B. Janusz-Pohl, *Wpływ ustawy karnoprosesowej...*, s. 44 i n.; B. Janusz-Pohl, *Autonomia i zależność postępowania dyscyplinarnego...*, passim.

16 O trójstopniowej formule deliktu dyscyplinarnego zob. B. Janusz-Pohl, *Model postępowania dyscyplinarnego w sprawach studentów...*, s. 88 i n.; odmiennie np. E. Plebanek, *Wielowarstwowa struktura przestępstwa a materialna treść i modeli struktury przewinień dyscyplinarnych*, w: P. Kardas, T. Sroka, W. Wróbel (red.), *Państwo prawa i prawo karne. Księga Jubileuszowa Profesora Andrzeja Zolla*, t. 2, Warszawa 2012, s. 446 i n.

analogonem przestępstwa, a tym samym jest ono ujmowane jako konkretne zachowanie się człowieka, które może być uznane za czyn zabroniony pod groźbą kary, bezprawny, karygodny (społecznie szkodliwy w stopniu wyższym niż znikomy) i zawiniony¹⁷. Pogląd ten zasługuje na akceptację, z tym jednak zastrzeżeniem, że owa analogiczność wymaga dalszego wysubtelnienia w kontekście rozumienia zwrotu „czyn zabroniony pod groźbą kary” (nawet uznając bowiem, że typizacja deliktów spełnia kryterium wyznaczony przez zasadę *nullum crimen sine lege*, nadal w odniesieniu do pojęcia deliktu dyscyplinarnego nie możemy mówić o powiązaniu owej typizacji z sankcją groźącą), uściślenia pojęcia bezprawności (które wykracza poza system norm prawnych i – co się z tym wiąże – okoliczności wyłączających bezprawność), uściślenia pojęcia karygodności (społeczna szkodliwość deliktów jawi się bowiem jako w pełni autonomiczna kwestia wobec społecznej szkodliwości przestępstw), nie mówiąc już o wielce problematycznej formule zawinienia, tak w kontekście przyjętej na gruncie analizowanego aktu prawnego tzw. teorii winy, jak i zwłaszcza okoliczności ją wyłączających i sposobu ich stwierdzania w postępowaniu dyscyplinarnym¹⁸.

Szczególnie doniosły praktycznie jest przegląd i konkluzyjna charakterystyka przewinień dyscyplinarnych komornika sądowego. Stosowne rozważania zawarte na kilkudziesięciu kartach książki odniesiono do każdej z 10 kategorii enumeratywnie wskazanych w art. 222 u.k.s., takich jak 1) naruszenie powagi lub godności urzędu albo inne uchybienie zasadom etyki zawodowej; 2) niewykonanie zaleceń powizytacyjnych, polustracyjnych lub pokontrolnych, jak też zarządzeń organów nadzoru administracyjnego; 3) wydatkowanie środków podlegających dokumentacji na działalność niezgodną z ich przeznaczeniem; 4) podejmowanie czynności z nieuzasadnioną zwłoką; 5) naruszenie właściwości określonej w art. 9 i art. 10, w szczególności zasad przyjmowania spraw z wyboru wierzyciela; 6) niepodjęcie lub nieterminowe podjęcie czynności, o których mowa w art. 767 § 5 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego; 7) brak nadzoru nad zatrudnionymi asesorami i aplikantami oraz innymi osobami, o których mowa w art. 153 ust. 1; 8) pozyskiwanie informacji z naruszeniem art. 761 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego; 9) naruszenie zasad korzystania z prawa do nieobecności, usprawiedliwiania tych nieobecności albo

17 Zob. M. Nawrocki, *Odpowiedzialność dyscyplinarna...*, s. 35.

18 Ibidem, s. 37. Co kluczowe w samej definicji z art. 222 u.k.s. zawarto stwierdzenie, że komornik odpowiada dyscyplinarnie za następujące zawinione działania lub zaniechania. Zob. B. Janusz-Pohl, Ł. Pohl, *O okolicznościach niepozwalających na przypisanie winy policjantowi...*, s. 25 i n; a także inne opracowania w zbiorze W. Kozielowicz, P. Józwiak, K. Opaliński (red.), *Wina w prawie dyscyplinarnych służb mundurowych*, Piła 2015, *passim*.

korzystania z wyznaczonego zastępcy komornika określonych w art. 39–41 i art. 43; 10) odmowa podjęcia obowiązków zastępcy komornika w przypadkach, o których mowa w art. 43 ust. 6 i art. 45 ust. 5; 11) inna niż wymienione w pkt 1–10 rażąca lub uporczywa obraza przepisów prawa.

Najistotniejsze z definicyjnego punktu widzenia, a także spójności koncepcji prezentowanej w pracy o obowiązywaniu na gruncie odpowiedzialności dyscyplinarnej komorników zasady *nullum delictum sine lege*, są rozważania poświęcone ostatniej kategorii, a więc „rażącej lub uporczywej obrazie przepisów prawa”. Jednocześnie nadmienić można, że słusznie skrytykowany został pogląd, jakoby użyta na tle tego przepisu nazwa „obraza” miała inną konotację niż nazwa „uchybieństwo”, przy czym to ostatnie miałyby odnosić się do łagodniejszej formy naruszenia¹⁹. W interesujący sposób zbadano znaczenie wyrażenia „rażąca lub uporczywa obraza przepisów prawa”, zwracając uwagę na jej kwalifikowany wymiar. Słusznie uznaje się tym samym, że trudno mówić o „rażącym” naruszeniu prawa przez komornika w sytuacji, gdy między sądami występują rozbieżności w zakresie wykładni danego przepisu prawa bądź stosowania określonych instytucji. Niezbyt precyzyjne jednak zdaje się bardzo stanowcze stwierdzenie, że: „Nie popełni też przewinienia dyscyplinarnego komornik, który stosuje się do wykładni sądu sprawującego nad nim nadzór judykacyjny, nawet jeśli w świetle dominujących w orzecznictwie poglądów wykładnia ta okazuje się błędna”²⁰. Czy w takiej sytuacji nie dochodzi do wypełnienia znamion przewinienia dyscyplinarnego, czy też zostaje uchylona bezprawność działania?

Pomimo zasady przemyślanej i przejrzystej struktury recenzowanej pracy – być może z nazbyt subiektywistycznego podejścia do omawianej materii – za pewien mankament uznaję omówienie kwestii odpowiedniego stosowania przepisów prawnych dopiero w rozdziale drugim, podczas gdy zdaje się mieć ona fundamentalne znaczenie dla analiz pojęciowych w zakresie definicji przedmiotu postępowania czy kwestii modelowych. Jak wskazano wcześniej, zgodnie z art. 223 ust. 1 u.k.s. w zakresie nieuregulowanym w ustawie do odpowiedzialności dyscyplinarnej komornika stosuje się odpowiednio przepisy rozdziałów I–III ustawy z dnia 6 czerwca 1997 roku Kodeks karny. Z kolei na mocy art. 223 ust. 2 u.k.s. do postępowania dyscyplinarnego w zakresie nieuregulowanym w ustawie stosuje się odpowiednio przepisy ustawy z dnia 6 czerwca 1997 roku Kodeks postępowania karnego. Na gruncie analizowanego modelu ustawodawca posłużył się więc formułą przepisów odsyłających w „bogatym wariacie”. Raz wprowadzając klauzulę

¹⁹ Zob. M. Nawrocki, *Odpowiedzialność dyscyplinarna...*, s. 77.

²⁰ Ibidem, s. 79.

limitatywną co do odpowiedniego zastosowania wybranych fragmentów k.k., a raz przyjmując pełnozakresową formułę odesłania do wszystkich (możliwych do rozważenia w danym kontekście interpretacyjnym, co więcej, w zakresie nieuregulowanym w u.k.s.) jednostek redakcyjnych k.p.k.

Autor przypomniał utarte w dogmatyce prawniczej, a zaczerpnięte wprost z pracy J. Nowackiego²¹ możliwe formuły interpretacji klauzuli odpowiedniego zastosowania, a więc: 1) uczynienie z danej jednostki redakcyjnej, do której nastąpiło odesłanie, źródła normatywnego, niepodlegającego żadnym modyfikacjom treściowym, a więc w całości; 2) uczynienie z danej jednostki redakcyjnej, do której nastąpiło odesłanie, źródła normatywnego, przy jednoczesnej modyfikacji treściowej tej jednostki; 3) ustalenie w procesie interpretacji, że rozważana do odpowiedniego zastosowania jednostka redakcyjna podlega eliminacji (tzw. odmowa odpowiedniego zastosowania). W doktrynie zwykle się trzy wskazane warianty nazywać w uproszczeniu: odpowiednim zastosowaniem z modyfikacją, bez modyfikacji i odmową odpowiedniego zastosowania.

Problem odpowiedniego stosowania przepisów prawnych to zatem z jednej strony problem kodyfikacyjny (zwięzłości, jaką zapewnia wykorzystanie przepisów odsyłających), z drugiej zaś to problem wykładni, a więc ustalania źródeł normatywnych. Słusznie wskazuje się jednak, że odpowiednie stosowanie przepisów jest w istocie dość skomplikowanym procesem interpretacji prawa. Ta wnikliwa analiza zawiera jednak drobne usterki w zakresie nieprecyzyjnego oddzielenia formuły odpowiedniego stosowania od konstrukcji *analogii legis*. Jak wiadomo bowiem, są to zagadnienia kategoryalnie odmienne, o ile przepis odsyłający to skrótowy sposób kodyfikacji norm, o tyle w przypadku *analogii legis* u jej źródła mamy do czynienia z luką prawną. Zapełnienie owej luki staje się możliwe dzięki zastosowaniu określonego typu wnioskowania prawniczego.

Mariusz Nawrocki, analizując kwestię odpowiedniego stosowania przepisów k.k., słusznie stwierdza, że:

Mogłoby się wydawać, że powyższe dywagacje nad możliwością czy też koniecznością odpowiedniego stosowania przepisów Kodeksu karnego w procedurze dyscyplinarnej, w której nie przewidziano jakiegokolwiek odesłania do tychże przepisów, straciły na znaczeniu wraz z wejściem w życie ustawy z dnia 22 marca 2018 r. o komornikach sądowych, a w szczególności z uwagi na zawarty w niej przepis art. 223 ust. 1. Wszak od 1 stycznia 2019 r. na mocy tego właśnie przepisu w postępowaniu dyscyplinarnym przedstawicieli samorządu komorniczego stosuje się odpowiednio przepisy rozdziałów

²¹ Zob. J. Nowacki, „Odpowiednie” stosowanie przepisów prawa, „Państwo i Prawo” 1964, z. 3, s. 364 i n., zob. także omówienie innych prac tego autora w B. Janusz-Pohl, *Analogia legis...*, s. 21 i n.

I–III k.k. (...) Mimo wprowadzenia do porządku prawnego przepisu art. 223 ust. 1 u.k.s. oraz mimo głoszonych poglądów, nie sposób uznać, aby doszło do wyeliminowania wątpliwości, w jakim zakresie dopuszczalne jest stosowanie w ramach postępowania dyscyplinarnego ogólnych zasad prawa karnego²².

O ile wskazany w przytoczonym passusie dylemat zdaje się do pewnego stopnia warty uwagi, o tyle doszło tutaj do nieuprawnionego przesunięcia kategoryjnego. Jeśli rozważamy bowiem kwestię zastosowania przepisów k.k., do których nie wprowadzono odesłania, to w takiej sytuacji nie mamy już do czynienia z formułą odpowiedniego stosowania, będącą pochodną przepisu odsyłającego, lecz z istniejącą w systemie luką prawną, której wypełnienie mogłoby nastąpić (ewentualnie) na podstawie zastosowania *analogii legis*, a nawet, co znacznie bardziej kontrowersyjne, a w odniesieniu do prawa karnego materialnego raczej wykluczone, *analogii iuris*²³.

Na uznanie – zwłaszcza ze względu na walory praktycystyczne – zasługuje analiza odnosząca się do kwestii odpowiedniego stosowania przepisów k.p.k. dla modelowania odpowiedzialności dyscyplinarnej przedstawicieli samorządu komorniczego. Z pewnością przedstawione w pracy uwagi będą pomocne dla prawidłowego procedowania. Jednocześnie pewnym mankamentem jest w tym kontekście brak rozważań co do przyjętej formuły tzw. odesłania dynamicznego do ustawy k.p.k., a tym samym wpisania w przyzmat rozważanego modelu postępowania dyscyplinarnego nieustannej zmiany, wraz z potencjalnymi komplikacjami, jakie się z tym wiąże. Refleksji można było poddać okoliczność, czy korzystniejszym wariantem nie byłby wybór tzw. odesłania statycznego, tj. do określonej wersji ustawy k.p.k. Wbrew pozorom zagadnienie to ma potężny potencjał praktyczny, co ujawniło się w odniesieniu do innych modeli postępowań dyscyplinarnych podczas wielkiej nowelizacji k.p.k. z 2015 roku²⁴. Uwaga ta nie wpływa na ocenę, że kwestia odpowiedniego stosowania – co do zasady – przedstawiona została kompletnie, a na

22 Zob. M. Nawrocki, *Odpowiedzialność dyscyplinarna...*, s. 93.

23 Dla poparcia swej narracji M. Nawrocki wskazuje na pogląd, jaki wyraził SN w kontekście odpowiedzialności dyscyplinarnej prokuratorów, w przypadku których ustawodawca konstruując przepis odsyłający, posłużył się klauzulą limitatywną w odniesieniu do odpowiedniego zastosowania przepisów kodeksu karnego, jednocześnie ustanawiając tę klauzulę jako klauzulę treściową, a tym samym przyznając kompetencję do odpowiedniego zastosowania przepisów części ogólnej kodeksu karnego. Zdaje się, że nie trzeba szerzej argumentować, iż ten skądinąd bardzo ciekawy przykład nie jest adekwatny do omawianej sytuacji. W przypadku odpowiedzialności dyscyplinarnej prokuratorów przepis odsyłający ma szerszy wymiar niż ten odnoszący się do odpowiedzialności dyscyplinarnej komorników. O klauzuli limitatywnej zob. B. Janusz-Pohl, *Analogia legis...*, s. 21 i n.

24 Zob. B. Janusz-Pohl, *Model procedowania...*, s. 72–91.

uwagę zasługuje objęcie nią „podwójnego odesłania” współkształtującego zakres podmiotowy odpowiedzialności dyscyplinarnej. Zgodnie bowiem z art. 225 u.k.s. do aplikantów i asesorów stosuje się odpowiednio przepisy o odpowiedzialności dyscyplinarnej komorników oraz przepisy art. 18 ust. 3–6 u.k.s., chyba że ustawa stanowi inaczej. Słusznie podkreślono wielowymiarowość tego zagadnienia, przypominając wysuwany wcześniej w doktrynie pogląd, że decyzja o zakresie „odpowiedniości” jest uzależniona od różnic w statusie ustrojowym komorników i osób dopiero przygotowujących się do zawodu, a także tego, że aplikantów i asesorów komorniczych łączy z zatrudniającymi ich komornikami stosunek pracy²⁵.

W recenzowanej pracy skrótkowo nakreślono złożoną problematykę zasad postępowania dyscyplinarnego. W rozdziale III łącznie ujęto kwestię zasad materialnoprawnych, tzw. zasad odpowiedzialności karnej oraz zasad procesowych. Prezentacja i dobór zagadnień w tym fragmencie może wydawać się dość kontrowersyjna. I tak w ramach zasad materialnoprawnych omówione zostały zasady: praworządności, sprawiedliwości, humanizmu, subsydiarności, a także zasada czynu, zasada społecznej szkodliwości zasada winy, zasada indywidualizacji odpowiedzialności. Uwzględniając poglądowy jedynie charakter tej analizy, można mieć wątpliwości co do wyboru charakteryzowanych zasad, co więcej – kluczowe kwestie składające się na zasadę czynu, zasadę winy, zasadę społecznej szkodliwości czy indywidualizacji odpowiedzialności karnej mogłyby z powodzeniem zostać ujęte we fragmencie poświęconym strukturze deliktu dyscyplinarnego. Z merytorycznego punktu widzenia taki układ jawiłby się jako zdecydowanie bardziej przejrzysty, a także pozbawiony zbędnych kontrowersji związanych z nadmiernie rozbudowaną warstwą opisową, jedynie luźno związaną z analizowaną w pracy materią, a zatem w małym stopniu konkluzywną.

Jeśli chodzi zaś o kwestię zasad proceduralnych, to i ten aspekt, nawet przy założeniu o jedynie poglądowym charakterze tego fragmentu, ma pewne mankamenty. Analizą objęto następujący katalog zasad: prawdy materialnej; obiektywizmu; domniemania niewinności; *in dubio pro reo*; swobodnej oceny dowodów; bezpośredniości; skargowości i ścigania z urzędu; inkwizycyjności i kontradiktoryjności; legalizmu i oportunisty; prawa do obrony; kontroli oraz zasadę uczciwego procesu. Zarówno wybór owych zasad, kolejność ich omówienia, jak i powiązanie z analizowanym modelem czy kompletność skatalogowania nasuwają zastrzeżenia. Czy rzeczywiście w analizowanym postępowaniu obowiązuje zasada prawdy materialnej w takiej postaci, w jakiej szkicuje ją autor niniejszej monografii? Czy

²⁵ Zob. Nawrocki, *Odpowiedzialność dyscyplinarna...*, s. 108 wraz z cytowanym tam piśmiennictwem.

nie byłoby konieczne poprzedzenie analizy wskazanej zasady refleksją co do celów przedmiotowego postępowania? Dlaczego zasada prawa do obrony została odebrana sekwencyjnie od zasad dotyczących pozycji prawnej obwinionego? Jaki jest rzeczywisty wymiar zasady domniemania niewinności w sytuacji, w której ten sam czyn stanowi przedmiot postępowania karnego czy postępowania w sprawach o wykroczenia i postępowania dyscyplinarnego i w jakim zakresie organy dyscyplinarne są uprawnione do formułowania ocen prawnych co do ewentualnej kwestii wypełnienia przez czyn stanowiący przewinienie dyscyplinarne znamion typu czynu zabronionego pod groźbą kary²⁶? Które z wymienionych zasad można uznać za skodyfikowane bezpośrednio na gruncie analizowanego modelu? Jak kształtują się emanacje poszczególnych zasad? Czy możemy mówić o zasadzie rzetelności procesu, czy jest to raczej konstrukt odnoszący się do modelu²⁷? Oczywiście wskazane pytania nie podważają warstwy deskrypcyjnej zawartej w rozdziale III, lecz jednocześnie uzmysławiają, że analiza tak fundamentalnej problematyki dogmatycznej jak zasady prawa (zasady procesowe) niejako „z przeznaczenia” w skróconej formie może być nieco ryzykowna. Z punktu widzenia kompleksowego celu opracowania nie można jednak czynić autorowi z tego względu zarzutu, jednocześnie zauważając, że usunięcie rozdziału III nie czyniłoby większego uszczerbku dla pozostałych rozważań zawartych w recenzowanej pracy.

Bardzo skrupulatne są natomiast dalsze proceduralne. Charakterystyka organów, stron i pozostałych uczestników postępowania w przedmiocie odpowiedzialności dyscyplinarnej komorników (rozważania zawarte w rozdziale IV) i rozdział VI dotyczący toku postępowania. Autor podejmuje drobiazgową – miejscami może nawet zbyt drobiazgową – komentarzową analizę. Zauważyć można, że rozdział poświęcony uczestnikom postępowania mógłby inkorporować rozważania co do kluczowych zasad procesowych regulujących ich status, zaś w rozdziale dotyczącym przebiegu postępowania lapidarnie ująć można by zasady wszczęcia i toku dochodzenia dyscyplinarnego oraz właściwego postępowania dyscyplinarnego.

26 O zasadzie domniemania niewinności zob. B. Janusz-Pohl, *W kwestii przedawnienia karalności deliktu dyscyplinarnego policjanta wypełniającego znamiona typu czynu zabronionego pod groźbą kary jako przestępstwo lub wykroczenie – zagadnienia wybrane*, w: B. Wróblewski, P. Józwiak, K. Opaliński (red.), *Zbiąg odpowiedzialności dyscyplinarnej z innego rodzaju odpowiedzialnością o charakterze represyjnym w służbach mundurowych*, Biblioteczka Kwartalnika Prawno-Kryminalistycznego, nr 4, Piła 2014, s. 89–97; B. Janusz-Pohl, *W kwestii przedawnienia karalności deliktu dyscyplinarnego studenta*, „Lus Novum” 2013, nr 4, s. 32–47.

27 O recypowaniu zasad procesowych na grunt postępowania dyscyplinarnego zob. B. Janusz-Pohl, *O modelu postępowania dyscyplinarnego w sprawach studenckich...*, s. 85–97.

Podkreślmy raz jeszcze, że walorem części procesowej jest jej wyraźnie instruktarzowy charakter. Poszczególne fazy i etapy postępowania scharakteryzowane zostały w taki sposób, by organy postępowania i pozostali jego uczestnicy mogli czerpać z nich określone wzorce aplikacyjne. Ogólnie pochwalić można odwagę autora za przedstawienie obszernego wywodu co do formuły „odpowiedniego stosowania” dla odkodowania prawidłowego przebiegu postępowania. W niektórych miejscach zabieg ten jednak prowadzi do wątpliwych rezultatów interpretacyjnych. Tytułem przykładu wskazać można na wykładnię związaną z zaniechaniem ścigania przewinienia dyscyplinarnego.

I tak trafnie zwraca się uwagę na kompetencje władcze rzecznika dyscyplinarnego, który obowiązany jest wszcząć dochodzenie dyscyplinarne z urzędu tylko wówczas, gdy ze skierowanego do niego zawiadomienia lub informacji własnych wynika, że zachodzi uzasadnione podejrzenie popełnienia przewinienia dyscyplinarnego. Co więcej, jeszcze przed formalnym wszczęciem dochodzenia dyscyplinarnego rzecznik jest uprawniony do żądania uzupełnienia w wyznaczonym terminie danych zawartych w zawiadomieniu lub dokonania sprawdzenia faktów w tym zakresie (na wzór przedprocesowego postępowania sprawdzającego w procesie karnym). Słusznie wskazuje się także, że celem urealnienia tego uprawnienia ustawodawca wyposażył rzecznika dyscyplinarnego w kompetencje *quasi-nadzorcze*²⁸. Jednocześnie w mojej ocenie nieuprawniona jest interpretacja dotycząca dopuszczalności wniesienia zażalenia na postanowienie rzecznika dyscyplinarnego co do odmowy wszczęcia dochodzenia dyscyplinarnego. Mariusz Nawrocki zwraca wprawdzie uwagę na to, że u.k.s. nie przewiduje trybu odwoławczego od postanowienia o odmowie wszczęcia dochodzenia dyscyplinarnego, a tryb taki przewidziano jedynie w odniesieniu do postanowienia o umorzeniu dochodzenia dyscyplinarnego (art. 244 ust. 3 u.k.s.), w jego ocenie jednak możliwe jest odpowiednie zastosowanie w takim kontekście art. 306 § 1 k.p.k. w zw. z art. 223 ust. 2 u.k.s., dopuszczającego prawo do wniesienia zażalenia na odmowę wszczęcia dochodzenia dyscyplinarnego dla pokrzywdzonego oraz instytucji państwowych,

28 Zgodnie bowiem z art. 189 u.k.s. w zw. z art. 188 ust. 4 u.k.s. rzecznik dyscyplinarny ma prawo do dokonania: 1) wizytacji, obejmującej pełną działalność kancelarii; 2) lustracji, obejmującej wybrane zagadnienia z działalności kancelarii; 3) żądania przedstawienia akt sprawy wraz z wyjaśnieniami; 4) żądania przedstawienia urzędów ewidencyjnych lub dokumentacji księgowej wraz z wyjaśnieniami. Ma również prawo do dokonywania samodzielnych ocen i ustaleń dotyczących działalności komornika albo asesora, w tym również dotyczących czynności egzekucyjnych, w zakresie niezbędnym do stwierdzenia, czy zachodzą podstawy do wszczęcia postępowania dyscyplinarnego oraz działanie komornika lub asesora stanowiło rażące lub uporczywe naruszenie przepisów prawa (art. 189 u.k.s. w zw. z art. 170 ust. 2 u.k.s.).

samorządowych lub społecznych, które złożyły zawiadomienie²⁹. Interpretację taką wskazany autor uznaje za równie uzasadnioną co interpretację przeciwną, tj. że ustawodawca uregulował tryb odwoławczy od rozstrzygnięć rzecznika dyscyplinarnego na zasadzie *lex specialis* względem ogólnych rozwiązań zawartych w kodeksie postępowania karnego, które zatem nie podlegają odpowiedniemu zastosowaniu³⁰. Co ciekawe, trafnie wskazuje się jednocześnie, że przyjęcie pierwszego wariantu interpretacyjnego stoi w sprzeczności z wykładnią systemową, przywołując przykład dotyczący toku postępowania wyjaśniającego wobec nauczycieli akademickich.

Tymczasem rozstrzygnięcie kwestii, czy na postanowienie o odmowie wszczęcia dochodzenia dyscyplinarnego wobec przedstawicieli samorządu komorniczego przysługuje zażalenie, wobec nieprzyznania takiego uprawnienia *expressis verbis* przez u.k.s., wymaga uwzględnienia szerszego kontekstu wpływu regulacji karno-procesowej na tok analizowanego modelu postępowania dyscyplinarnego. Wcześniej sformułowano pytanie, czy rzeczywiście w ramach tego modelu obowiązuje zasada prawdy materialnej (albo czy obowiązuje w takiej postaci jak na gruncie k.p.k.). Rozstrzygnięcie kwestii odmowy wszczęcia postępowania pośrednio ma związek z postawionym pytaniem. Pozostaje ono także w ścisłej relacji z poziomem inkwizycyjności analizowanego postępowania. Czy rzecznik dyscyplinarny musi zatem wszcząć dochodzenie dyscyplinarne wówczas, gdy zostało złożone zawiadomienie o jego popełnieniu, czy dysponuje w tym zakresie „poszerzonym” luzem decyzyjnym, który *de facto* nie podlega ocenie? Nie rozwijając – ze względu na ograniczoną formułę niniejszego opracowania – argumentacji, uważam, że propozycja wyinterpretowania prawa do zażalenia na podstawie formuły odpowiedniego stosowania przepisów k.p.k. jest nietrafna. Dokładne badanie funkcjonowania przepisów odsyłających jednoznacznie wskazuje, że granicą zastosowania „odpowiedniego stosowania” jest istnienie podstawy kompetencyjnej (choćby luźno zarysowanej) w ramach przepisów regulujących tok danego postępowania dyscyplinarnego. Tym samym jeśli organ ma prawo do wydania określonego rozstrzygnięcia,

²⁹ Co więcej, uznaje on nawet, że: „na zasadzie analogii należałoby zastosować formułę opisaną w art. 244 ust. 3 u.k.s., tj. zażalenie należałoby wnosić do sądu okręgowego właściwego według siedziby kancelarii obwinionego komornika lub siedziby kancelarii, w której obwiniony aplikant albo asesor był lub jest zatrudniony, w terminie 7 dni od dnia doręczenia odpisu postanowienia. W wariantcie tym przepis art. 244 u.k.s. należałoby postrzegać nie tyle jako formułę ograniczającą prawo do zaskarżenia postanowienia o odmowie wszczęcia dochodzenia dyscyplinarnego, ile jako ograniczenie podstaw, na podstawie których możliwe jest umorzenie tego dochodzenia. Przepis ten byłby zatem formułą modyfikującą normę wynikającą z art. 17 § 1 k.p.k.” – tak M. Nawrocki, *Odpowiedzialność dyscyplinarna...*, s. 252

³⁰ Ibidem.

lecz nie doprecyzowano procedury jego wydania, wówczas pojawia się ewentualna przestrzeń do odpowiedniego zastosowania przepisów k.p.k. W odniesieniu do stron i uczestników niebędących organami istnienie podstawy kompetencyjnej jest jeszcze bardziej istotne, jako że podmioty te nie działają na podstawie żadnego ogólnego upoważnienia będącego prawną emanacją inkwizycyjności, działania z urzędu. A zatem brak przepisu kompetencyjnego (choćby w szcztkowej postaci) jednoznacznie przekłada się na odmowę odpowiedniego zastosowania przepisów k.p.k.³¹ Można mieć także wątpliwość, czy na gruncie analizowanego modelu rzeczywiście występuje dyrektywa ochrony prawnie chronionego interesu pokrzywdzonego, na którą w swej argumentacji powołuje się M. Nawrocki, a przynajmniej czy ma ona kształt zbliżony do dyrektywy obowiązującej w procesie karnym. Omawiany przykład jest jednym z wielu wypadków, w którym w całej rozciągłości ujawnia się złożoność, ale też ograniczoność przepisów odsyłających³². Rozważania zawarte w części proceduralnej recenzowanej pracy są ciekawe poznawczo, składają do refleksji, miejscami także do polemiki, której przykład wskazano powyżej.

Dla kompleksowości recenzji wskazać można jeszcze na kilka kwestii związanych z rozdziałem V poświęconym sankcjom dyscyplinarnym. Nadmienić można o pewnych wątpliwościach strukturalnych co do umiejscowienia rozdziału V w strukturze pracy po rozdziale poświęconym organom, stronom i innym uczestnikom postępowania, a przed częścią opisującą jego przebieg. Taki zabieg już *prima vista* może budzić pewne zdziwienie, a po lekturze rzeczonego fragmentu zdaje się niezbyt udany. Naturalne byłoby bowiem powiązanie rozważań dotyczących sankcji z materialnoprawną częścią rozważań prezentowaną w rozdziale I i II. Chociaż w ramach postępowań dyscyplinarnych ustawodawca zwykł adaptować formułę sankcji nieoznaczonych, nie sposób zatracić powiązanie owej sankcji z pojęciem deliktu dyscyplinarnego³³. Niezależnie jednak od umiejscowienia rozdziału w strukturze pracy zawarte w tej części rozważania są przejrzyste. W kontekście snutej analizy słusznie zwraca się uwagę na to, że formuła odpowiedniego zastosowania przepisów k.k. odnosi się tylko do takich kwestii, które regulowane są w rozdziale I, II, i III k.k., a zatem mamy do czynienia z brakiem ustawowego umocowania do sięgania po przepisy kolejnych rozdziałów kodeksu karnego,

31 Odnośnie do znaczenia kompetencji w kontekście ról procesowych zob. B. Janusz-Pohl, *Formalizacja i konwencjonalizacja jako instrumenty analizy czynności karnoprosesowych w prawie polskim*, Poznań 2017, s. 167 i n.

32 Zob. B. Janusz-Pohl, *Analogia legis...*, s. 21 i n.

33 Zob. B. Janusz-Pohl, *Optymalizacja sankcji dyscyplinarnej – rozważania w kontekście gwarancyjnej funkcji zakazu reformationis in peius na gruncie ustawy o Policji*, w: W. Kozielowicz, P. Józwiak, *Sankcje w postępowaniu dyscyplinarnym w służbach mundurowych*, Piła 2017, s. 15 i n.

tj. rozdziałów poświęconych, m.in. karom, środkom karnym i kompensacyjnym czy zasadom ich wymiaru³⁴. Katalog kar i innych środków reakcji na przewinienie dyscyplinarnie oraz zasady ich wymiaru uregulowane zostały autonomicznie w u.k.s., choć część rozwiązań wzorowanych jest na tych znanych szeroko pojętemu prawu karnemu. Ustawodawca wprowadził zróżnicowany ze względów podmiotowych katalog kar – dla komorników sądowych (art. 224 ust. 1 u.k.s.) oraz dla aplikantów i asesorów komorniczych (art. 226 ust. 1 u.k.s.). W taki dwuaspektowy sposób poddane zostały one charakterystyce, co czyni rozważania bardzo przystępnymi. A nadto odrębnie zbadano katalog kar dyscyplinarnych, ich hierarchii, a następnie kwestię nałożenia sankcji dodatkowej, tj. obok kary innego rodzaju środka reakcji na przewinienie dyscyplinarne (obowiązek przeproszenia, podanie orzeczenia dyscyplinarnego do publicznej wiadomości). Cała paleta sankcji została w recenzowanej pracy drobniawo opisana. Na uwagę zasługują tutaj udane adaptacje poglądów wyrażanych w piśmiennictwie karnistycznym. Poza charakterystyką sankcji w rozdziale V omówiono w pogłębiony sposób takie zagadnienia jak: zatarcie ukarania czy przedawnienie oraz koszty postępowania.

*

Przedstawiona powyżej „garść refleksji” na kanwie lektury pracy M. Nawrockiego *Odpowiedzialność dyscyplinarna komorników sądowych* daje asumpt do uznania, że autor podjął się trudnego i w pewnym sensie pionierskiego zadania, które zrealizował z satysfakcjonującym skutkiem. Pracę niewątpliwie cechuje rozmach, jest ona napisana w dość interesujący sposób. Wszystkie zagadnienia są uporządkowane, choć być może struktura pracy nie jest optymalna. Autor stara się konkluzywnie podchodzić do rozstrzyganych kwestii. Recenzowana praca z pewnością będzie bardzo przydatnym źródłem wiedzy dla praktyków, zwłaszcza organów i innych uczestników postępowania dyscyplinarnego i wartościową lekturą dla dogmatyków. Pewne uwagi polemiczne czy nawet krytyczne sformułowane w niniejszej recenzji nie podważają bardzo bogatej warstwy poznawczej zawartej na kartach recenzowanego studium.

34 M. Nawrocki, *Odpowiedzialność dyscyplinarna...*, s. 209.